

Sprzedawcy i producenci żywności oszukują na jakości i wielkości towarów

7 grudnia 2019

Producenci i sprzedawcy żywności oszukują konsumentów na masową skalę. Pokazuje to raport, który opracował Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W przypadku ponad 64 proc. skontrolowanych towarów stwierdzono nieprawidłowości.



Weryfikacja została przeprowadzona w 164 sklepach. Przedmiotem analizy były produkty sprzedawane luzem i na wagę. Kontrolerzy udali się do takich przybytków jak: cukiernie, piekarnie, sklepy rybne, wzięli pod lupę zwykłe spożywczyki, jak i wielkie markety. Co się okazało? Obojętnie czy małe, czy duże, firmy zdają się mieć wyraźne skłonności do oszukiwania i zarabiania kosztem klienta. W 132 poddanych kontroli punktach stwierdzono oszustwo.

Zgrozą napawają wyniki kontroli pieczywa i słodkości. 78 proc. skontrolowanych partii nie miało prawidłowo oznaczonego składu, co oznacza, że tak naprawdę nie wiemy co kryje się w chlebie czy bułkach. Często w błąd wprowadza nazwa produktu,

np. „kule rumowe”, w których rumu próżno szukać i które składają się ze zmielonych odpadów z produkcji innych słodkich specjałów. Tymczasem kupujący ma prawo wiedzieć, jaki jest skład produktu – powinien on być dostępny w miejscu sprzedaży, np. na wywieszce lub w katalogu wyłożonym w sklepie. Na produkcie powinny się znajdować dane producenta.

Jeśli chodzi o słodycze, źle jest również z jakością. Ciasta i ciastka mają w jednej trzeciej przypadków niewłaściwą strukturę albo zawierają strzępki rakotwórczej pleśni. Zdarzają się też niezadeklarowane w składzie barwniki, a także zupełnie inna niż podana kompozycja składników.

Ponadto, przy części produktów brakowało nazwy producenta lub jego dane były niepełne. Pieczywo jest często sprzedawane przez informacji o jego wadze, co utrudnia porównanie poszczególnych produktów. Ryby z kolei są sprzedawane pod niepełnymi nazwami, jak np. „dorsz” zamiast „dorsz atlantycki”).

Kolejną machloją są oszustwa polegające na wzbudzaniu pozytywnych skojarzeń poprzez określenia takie jak „domowe” czy „jak u babci”. Tymczasem takie produkty zawierają masę chemicznych dodatków, których próżno szukać w warunkach domowych, jak konserwanty, regulatory kwasowości, emulgatory i barwniki.

UOKiK zaapelował też do klientów aby uważali na to czy sprzedawcy nie doliczają do wagi towaru jego opakowania. Jest to częsta praktyka, a produkty na wagę powinny być sprzedawane według wagi netto.

Owocem kontroli są kary. Inspekcja Handlowa ukarała 45 osób mandatami, a w wyniku wszczętych postępowań administracyjnych UOKiK ukarał finansowo kilkudziesięciu przedsiębiorców. Ponadto IH skierowała 21 informacji o nieprawidłowościach do wojewódzkich inspektoratów jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, 6 do organów nadzoru sanitarnego i 24 do innych

organów.

Autorstwo: PN

Zdjęcie: [vborodinova](#) (CC0)

Źródło: [Strajk.eu](#)